

Wizyta w Alfeld

W sobotę 18 listopada 2017 roku w Muzeum w Alfeld otwarto wystawę fotograficzną przedstawiającą piękno Karkonoszy. Fotografie wykonali: Rafał Kotylak, Andrzej Raj, Iza Opala, Sławek Podgórny, Grzegorz Truchanowicz, Jordan Plis i Cezary Jackowski.

Uroczystości otwarcia wystawy dokonali Burmistrz Alfeld Bernd Beushausen oraz Dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich Witold Szczudłowski. Obaj w swoich przemówieniach podkreślili jak ważna jest współpraca między mieszkańcami Alfeld i Kotliny Jeleniogórskiej.



Foto: Krzysztof Tęcza

Zaprezentowane fotografie przypominają rodzinne strony osobom, które musiały je opuścić po II wojnie światowej. Po 1945 roku do Alfeld przyjechało ponad 800 jeleniogórczan. Przywiezione przez nich pamiątki pozwoliły na utworzenie małego muzeum.

Gdy poprzedniego dnia oglądaliśmy krajobraz wokół Alfeld mieliśmy wrażenie, że wcale nie wyjechaliśmy z Kotliny Jeleniogórskiej. Krajobraz jaki tutaj zastaliśmy jako żywo przypomina nasze Karkonosze i Góry Izerskie. Dlatego nie dziwimy się, że jeleniogórczanie wybrali na nowe miejsce właśnie to małe miasteczko.

Burmistrz Alfeld gdy oprowadzał nas po swojej miejscowości wcale nie musiał zachęcać do spaceru. Mnogość starych szachulcowych domów sprawia, że podczas zwiedzania czuliśmy się jak byśmy byli w domu. Patrząc na zabudowę drewnianą wyraźnie widać granice starego miasta. Widać, w których miejscach powstawała nowa zabudowa, tym razem murowana.

Zwiedzanie Alfeld najlepiej zacząć od jego centrum czyli placu, na którym stoi budynek ratusza. Patrząc na ten obiekt wyraźnie widać, które partie są wcześniejsze a które późniejsze. Nad wejściem umieszczono herb miasta. W jego centrum znajduje się niebieski punkt otoczony czterema polami. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że tuż przy murze stoi ciekawy kamień. To właśnie on wyznacza centrum miasta wokół którego powstały cztery kwartały stopniowo zabudowywane różnymi obiektami. Początkowo był to zwykły kamień jednak gdy ktoś uprowadził córkę burmistrza jej łzy spływające na ów kamień spowodowały zmianę jego koloru. Obecnie kamień

ten stanowi o bezpieczeństwie miasta. Gdyby bowiem ktoś go wykradł byłby to koniec rozwoju grodu. Dlatego gdy kilkanaście lat temu remontowano budynek i na jakiś czas zabrano go stąd rozdzwoniły się telefony. To mieszkańcy wyrażali swoje zaniepokojenie o przyszłość Alfeld. Trzeba było szybko ustawić go na swoim miejscu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Podczas ostatniej wojny miasto ominęły bombardowania czy jakieś większe działania wojskowe dzięki czemu zachowało ono swój zabytkowy charakter. To tutaj na placu przed ratuszem przebiega oś północ-południe wyznaczająca główny szlak komunikacyjny. To tutaj była poczta i miejsce postoju dla koni. Dzisiaj woda z fontanny sypływa kanałem do odśnieżonego koryta umilając swoim szumem uliczkę, z której wyprowadzono ruch samochodowy. Pozwoliło to stworzyć ciekawe miejsce spacerowe. Ostatnio co prawda myśli się o wprowadzeniu tutaj komunikacji miejskiej z wykorzystaniem małych pojazdów napędzanych najprawdopodobniej elektrycznie.

Obok ratusza wzniesiono kościół. Co prawda jego wieże są wyższe niż budynek ratusza ale nie wpływa to znacząco na relacje z miastem, które opiekuje się zabudowaniami kościelnymi ponosząc częściowe opłaty przeprowadzanych tu remontów. Istnieje legenda mówiąca o podziemnym przejściu łączącym świątynię z ratuszem. Było to na tyle ważne, że w ratuszowych piwnicach znajdował się browar. Zresztą dzisiaj funkcjonuje tu restauracja. Okazuje się, tak jak zawsze w tego typu opowieściach, że jest w nich ziarno prawdy. Istnieje bowiem kanał biegnący z piwnic ratuszowych do kościoła, którym w dawnych czasach przesyłano ciepłe powietrze by po ogrzaniu najważniejszego budynku w mieście dawało ono ciepło modlącym się w świątyni.

Nieco wyżej, za świątynią wzniesiono spory budynek przeznaczony na szkołę. Pozwoliło to szerzyć wiedzę nie tylko dla wąskiej grupy społeczeństwa. Aby przybliżyć wartości zawarte w Biblii dla nieumiejących czytać na zewnętrznych ścianach obiektu umieszczono dziesiątki przedstawień obrazkowych. Dzisiaj w tym pięknym budynku znajduje się muzeum, i to właśnie tutaj zaprezentowano wspomnianą wystawę fotograficzną.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ciekawym jest to co uczyniono z budynkiem uniwersytetu stojącym tuż obok. Może nam Polakom wydać się to niedorzeczne ale całkiem niedawno obiekt ten uznano za zbędny i rozebrano. Dzięki temu dzisiaj funkcjonuje tutaj spory parking.

Na sąsiedniej ulicy stoi najstarszy zachowany w mieście budynek drewniany. Widać na jego przykładzie jak starano się polepszać warunki mieszkaniowe mimo ograniczeń prawnych. Otóż budowla nie mogła wystawać poza granice działki ale tylko do 4 metrów wysokości. Wyżej można już było wysuwać się w stronę ulicy, co też czyniono.



Foto: Krzysztof Tęcza

Nieco dalej znajduje się pięknie zdobiony budynek, w którym wyraźnie podzielono go na różne funkcje. Na parterze znajdowały się pomieszczenia dla zwierząt, nieco wyżej mieszkali pracownicy a najwyższa kondygnacja zajmowana była przez właściciela. I tak jak w życiu, kondygnacja przeznaczona dla pracowników była niziutka natomiast zamieszkała przez gospodarza wysoka. Od razu widać było jakie kto zajmuje miejsce w hierarchii społecznej. Obiekt ozdobiony przedstawieniami planet wyraźnie pokazuje jak podczas osiadania pracuje drewno, z którego został zbudowany. Gdyby to był dom murowany nie wytrzymałby takich ruchów. A tak, trochę krzywy, istnieje do dnia dzisiejszego.

Alfeld to miasto, w którym możemy zobaczyć przykład wykorzystania starego, bo z 1667 roku budynku, do którego dobudowano bardzo nowoczesne budowle. Jego właściciel zachowując zabytek stworzył sobie miejsce do życia na miarę obecnych czasów. I mimo toczącej się dyskusji o zasadność takich działań wyraźnie widać, że większości oglądających go osób wcale nie przeszkadza to. Ba wręcz uważają za słuszne takie wykorzystanie miejsca, które dzięki temu zyskało na wizerunku.



Foto: Krzysztof Tęcza

Bardzo ciekawym posunięciem będzie przedstawiane przez burmistrza posunięcie polegające na wyburzeniu części zabudowy i wybudowaniu w jej miejscu obiektu mającego pełnić funkcje gospodarcze oraz mieszkaniowe. W budowę tego obiektu zaangażowane będą fundusze prywatne, co spowoduje, że dolne kondygnacje będą wykorzystywane przez m. in. bank, a górne służyć będą jako dom spokojnej starości. Uznano bowiem, że wprowadzenie osób starszych, o ustabilizowanej sytuacji finansowej, może spowodować ożywienie starego miasta. Z drugiej strony przybliży osoby często do tej pory wykluczone z życia społecznego do młodego pokolenia. Będzie zatem podwójna korzyść. W centrum miasta pojawią się nowi ludzie z gotówką, a upadające do tej pory małe sklepiki, kawiarenki czy cukierenki odżyją mając nowych klientów. Trzeba przyznać, że to bardzo ciekawy pomysł.

Jak więc widać w Alfeld myślą nie tylko o dniu dzisiejszym. Myślą także o tym jak pogodzić przeszłość z przyszłością. Ważne jednak są także kontakty pomiędzy mieszkańcami i organizacjami zarówno ze strony niemieckiej jak i polskiej. Tym razem wielogodzinne rozmowy prowadzone były przez

burmistrza Bernda Beushausena oraz Witolda Szczudłowskiego a także przez Karstena Riemanna (Honorowy przewodniczący Stowarzyszenia VSK), Thomasa Dahmsa i Herberta Zinglera. W rozmowach tych podkreślano walory turystyczne regionu karkonoskiego i jego atrakcyjności mając na względzie nowoczesną infrastrukturę. Brano także pod uwagę chłonność rynku i jego zróżnicowanie polegające na dostępności dla klientów o różnej zamożności finansowej przy zachowaniu wysokiego jej poziomu. Ostatnio widać jak bardzo zmienia się model turystyki. Oprócz tzw. turystyki sentymentalnej pojawiają się grupy turystów mających wyraźnie określone cele i wymagania. Są to np. narciarze ale są to także osoby zainteresowane walorami przyrodniczymi, zabytkami czy po prostu chcące dobrze odpocząć w miłych warunkach. Oczywiście mają one do dyspozycji wiele obiektów powstałych w ostatnich latach, które spełniają coraz wyższe wymagania stawiane takim miejscom. Podniesienie standardów usług przy jednoczesnym zróżnicowaniu cen pozwala na przybywanie turystów, którzy chcą wybierać zarówno w jakości oferowanych usług jak i w ofercie bytowej. Nie wyklucza to zatem turystów dysponujących mniejszymi środkami finansowymi. Jednym słowem obecna oferta turystyczna kierowana jest do wszystkich. A warto wiedzieć, że atuty naszego regionu to: przepiękne krajobrazy, góry, pałace i ogrody, szybko rozbudowująca się i modernizująca na światowym poziomie baza turystyczna, stale rozwijający się rynek usług okołoturystycznych, usługi zdrowotne i prozdrowotne.



Od lewej: Krzysztof Tęcza, Herbert Zingler, Witold Szczudłowski, Bernd Beushausen (burmistrz Alfeld), Zbigniew Wójcik. Foto: Krzysztof Tęcza

Jeśli chodzi o naszą stronę to znajdujemy się w okresie przejściowym. Do tej pory uczyliśmy się jak korzystać z funduszy unijnych, a teraz potrafiąc to korzystamy z nich. Doszliśmy do punktu, w którym patrząc na współpracę z naszymi partnerami, od okresu pozyskiwania przechodzimy powoli do punktu, w którym my także możemy coś wnieść w tę współpracę.

Krzysztof Tęcza